



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)  
SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)  
SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,  
w sprawie T. J. - uniewinnionego od popełnienia  
czynu z art. 286 § 1 k.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 17 maja 2023 r.,  
kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego  
od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie  
z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt II Ka 304/20,  
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowie  
z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. akt II K 903/19,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania w  
postępowaniu odwoławczym;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. Kancelaria  
Adwokacka w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w  
tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego w  
postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2020 r., sygn. akt II K 903/20, Sąd Rejonowy w Tarnowie uznał T. J. za winnego tego, że:

1. w dniu 25 czerwca 2018 r. w T. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do zamiaru i możliwości wykonania usługi polegającej na ułożeniu paneli podłogowych, doprowadził T. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30.000 zł.;

2. w dniu 7 sierpnia 2018 r. w T. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do zamiaru i możliwości wykonania usługi polegającej na ułożeniu paneli podłogowych, doprowadził K. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2000 zł.;

3. w dniu 14 sierpnia 2018 r. w T. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do zamiaru i możliwości wykonania usługi polegającej na ułożeniu paneli podłogowych, doprowadził D. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15.000 zł.

- to jest występku z art. 286 § 1 k.k., z ustaleniem, że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. i za ich popełnienie na mocy art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 2 lat. Na mocy art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby na piśmie jeden raz na 6 miesięcy. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych: T. G. kwoty 30.000 zł, K. P. kwoty 2.000 zł, D. B. kwoty 2.000 zł.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego i zarzucił temu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, przejawiającą się w tym:

a. naruszeniu art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez nie uwzględnienie przy ocenie

dowodów zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności odnośnie:

- wyjaśnień oskarżonego, w zakresie w jakim podnosi on, iż w chwili zawierania umów z pokrzywdzonymi nie działał on z zamiarem oszukania ich, zaś brak wywiązania się w całości przez oskarżonego z wykonania umów była wynikiem okoliczności od oskarżonego niezależnych a którym to Sąd nie dał wiary, uznając je jedynie za przyjętą przez oskarżonego linię obrony, zmierzającą wyłącznie do uniknięcia odpowiedzialności karnej, w sytuacji, kiedy wyjaśnienia te jawią się jako spójne, konsekwentne i znajdują częściowe potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym;

- zeznań świadka B. J., które to zeznania Sąd ocenił jako tendencyjne i ukierunkowane na uwiarygodnienie twierdzeń oskarżonego i nie zasługujące na walor wiarygodności, w sytuacji, kiedy zeznania tego świadka jawią się jako logiczne i spójne, a nadto wskazują na brak zrealizowania przez oskarżonego znamion przestępstwa oszustwa.

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że:

- w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego można przypisać oskarżonemu działanie polegające na celowym wprowadzaniu w błąd co do zamiaru wywiązania się z wykonania usługi na rzecz poszczególnych pokrzywdzonych i tym samym doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w sytuacji, gdy:

- \* w chwili zawierania przez oskarżonego umów z pokrzywdzonymi oskarżony nie miał zamiaru nie wywiązywać się z zobowiązań a świadczą o tym podjęte przez oskarżonego działania związane z wykonaniem umów, zaś sam fakt opóźnienia w wykonaniu zleconych usług, przekładanie przez oskarżonego terminów a w konsekwencji brak wykonania usługi był wynikiem innych niezależnych czynników, nie zaś celowym i zaplanowanym działaniem oskarżonego

- \* oskarżonemu nie można przypisać, iż działał z zamiarem bezpośrednim

popelnienia zarzucanych mu czynów, albowiem oskarżony, mimo trudności finansowych był przekonany, że zlecone mu usługi zostaną przez niego wykonane i oskarżony zdoła zgromadzić w tym celu odpowiednie środki finansowe, co też oskarżony starał się uczynić

\* oskarżony od około 15 lat prężnie i z powodzeniem prowadził działalność gospodarczą związaną ze sprzedażą oraz montażem podłóg, był rzetelnym i zaufanym przedsiębiorcą, który zawsze wykonywał zlecone mu usługi, zaś bark wykonania przez oskarżonego usług na rzecz pokrzywdzonych nie był wynikiem oszustwa a był wynikiem problemów finansowych oskarżonego i utratą zaufanego pracownika.

Nadto - "z daleko posuniętej ostrożności"

\* oskarżony doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonych D. B. w kwocie 15.000 zł oraz pokrzywdzoną K. P. w kwocie 2000 zł w sytuacji, gdy Sąd dokonał oceny oraz ustaleń wartości mienia stanowiącego przedmiot przestępstwa tylko i wyłącznie w oparciu o wysokość udzielonych oskarżonemu zaliczek, nie wziął pod uwagę, iż w ramach zapłaconych przez tych pokrzywdzonych zaliczek, oskarżony:

\* u pokrzywdzonej K. P. oskarżony wykonał prace w postaci montażu podłogi drewnianej na kleju, w tym poniósł koszty zakupu kleju i innych rzeczy koniecznych do jej montażu, która to praca została wyceniona i oszacowana przez oskarżonego na kwotę około 1.800 - 2.000 zł;

\* u pokrzywdzonego D. B. oskarżony przygotował podłoże i w tym celu wykonał gruntowanie i szlifowanie posadzki jak również prace związane z posprzątaniem miejsca wykonania usługi, co zostało oszacowane i wycenione przez oskarżonego na kwotę 2.000 - 2.500 zł.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt II Ka 304/20, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił T. J. od popelnienia zarzucanych mu czynów i kosztami sądowymi za obie instancje obciążył

Skarb Państwa.

Kasację od tego wyroku na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. wniósł Prokurator Generalny i zarzucił:

rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i w zw. z art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. , polegające na tym, że Sąd Okręgowy w Tarnowie, orzekając w wyniku wadliwie przeprowadzonej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji, odmiennie co do istoty, zaniechał dokonania, w aspekcie realizacji znamion przestępstwa oszustwa, wszechstronnej, kompleksowej oceny materiału dowodowego, dokonując tejże oceny w sposób dowolny, pobieżny i wybiórczy, z pominięciem zasad logicznego rozumowania oraz wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez wadliwą ocenę i w jej następstwie nieuzasadnione przyjęcie ograniczonej wiarygodności zeznań pokrzywdzonych T. G., D. B. i K. P., błędną, niepełną ocenę zeznań świadka W. Z. oraz pominięcie dowodów z dokumentów, co przy jednoczesnym niesłusznym uznaniu pełnej wiarygodności wyjaśnień oskarżonego skutkowało błędnym przyjęciem, iż oskarżony T. J. prowadzący Firmę [...] swoim działaniem nie wyczerpał znamion przestępstw określonych w art. 286 § 1 k.p.k. i niezasadnym uniewinnieniu wymienionego od popełnienia czynów przypisanych mu wyrokiem Sądu I instancji i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Kasacja Prokuratora Generalnego jest zasadna. Takim jest bowiem podniesiony w niej zarzut o ile kwestionuje sposób przeprowadzenia kontroli instancyjnej i poprawność sporządzonego uzasadnienia wyroku wydanego w jej następstwie, w kontekście uregulowań karnej ustawy procesowej wskazujących na zasady przeprowadzenia tej kontroli i wymogi, które to uzasadnienie powinno wypełnić.

Nie ulega wątpliwości, że w zaistniałym w sprawie układzie procesowym, kiedy to Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku

skazującego Sądu Rejonowego w Tarnowie zdecydował się zmienić to orzeczenie i uniewinnić oskarżonego od przypisanych mu, tym to wyrokiem, czynów, jego obowiązkiem było nie tylko respektować treść art. 457 § 3 k.p.k. i wskazać to czym się kierował i dlaczego zarzuty tej apelacji uznał za zasadne albo pozbawione tej cechy, ale także jednocześnie wypełnić wymagania jakie dla uzasadnienia tego rodzaju wyroku reformatoryjnego sądu odwoławczego stawia przepis art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd Najwyższy od lat, konsekwentnie wyraża stanowisko, że w sytuacji w której sąd odwoławczy jednoznacznie podważa przeprowadzoną przez sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie i przyjęte na jej podstawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku tego sądu, to jego obowiązkiem jest przeprowadzenie i zaprezentowanie w uzasadnieniu wydanego przez siebie, tak odmiennego co do istoty, wyroku pełnej oceny wszystkich dowodów zebranych w toku postępowania. Winien to uczynić w sposób zgodny z rygorami wskazanymi w art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. Równocześnie Sąd ten powinien skonkretyzować podjęte na podstawie tej oceny – te odmienne - ustalenia faktyczne, obrazujące przebieg zdarzenia, będącego przedmiotem osądu w tym postępowaniu. Oznacza to, że Sąd odwoławczy nie może przy tym ograniczać się do wyeksponowania określonej okoliczności, którą traktuje jako wyłączną przyczynę swojego rozstrzygnięcia, ale jego powinnością jest zweryfikowanie znaczenia tego dowodu, w oparciu o który ją ustalił, poprzez jego konfrontację z pozostałymi dowodami, zwłaszcza tymi, które dla Sądu I instancji stanowiły podstawę przyjęcia tak odmiennych ustaleń co do zrealizowania przez oskarżonego, przedmiotowym działaniem, wszystkich znamion, wymaganych dla uznania jego sprawstwa zarzucanego mu czynu.

Treść uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku świadczy jednoznacznie o tym, że Sąd Okręgowy tych to obowiązków nie zrealizował w sposób, który dopiero pozwoliłby na akceptację jego rozstrzygnięcia, a tym samym i uznanie bezzasadności kasacji Prokuratora Generalnego. Stwierdzone przy tym uchybienia przepisom prawa procesowego, wskazanym w podstawie prawnej zarzutu kasacji których się ten Sąd dopuścił, mają z pewnością – wobec ich zakresu - charakter rażący, a przy tym - z powodu ich następstw - nie można obecnie wykluczyć, iż mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy uznał, że oskarżony pobrał zaliczki od pokrzywdzonych, zobowiązując się do świadczenia wzajemnego, tj. zakupu materiałów i wykonania usługi montażu podłóg, ale wykluczył supozycję jakoby oskarżony celowo pobrał określone w zarzucie kwoty, nie mając zamiaru i możliwości wywiązania się ze zobowiązań i przyjęcie, iż w chwili rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych, było ono już wtedy dla nich niekorzystne. Decydujące dla niewywiązania się przez oskarżonego z zobowiązań wobec pokrzywdzonych było to, że oskarżony sam nie wykonywał montażu podłóg, a robił to jego pracownik W. Z., który jesienią XXX r. rozchorował się i przeszedł zabieg operacyjny kolana. Sąd odwoławczy na uzasadnienie swojej oceny o braku podstaw do stwierdzenia u oskarżonego zamiaru popełnienia oszustwa na szkodę pokrzywdzonych przywołał nadto wyłącznie tylko to, że gdyby taki zamiar mu towarzyszył w czasie zawierania umów, to oskarżony nie wykonywałby części robót u D. B. i K. P. (por. s. 6 uzasadnienia wyroku).

Ograniczając się tylko do tych stwierdzeń w zakresie wykazania powodów dla których przyjął brak podstaw do uznania winnym oskarżonego sprawstwa zarzucanych mu oszustw, które miał popełnić na szkodę wskazanych powyżej pokrzywdzonych i tym samym zaniechając oceny dowodów w oparciu o które je przyjął Sąd odwoławczy z oczywistą rażącą obrazą tak art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. nie dostrzegł i nie rozważył znaczenia dla możliwości przyjęcia takiej konstatacji następujących okoliczności:

Po pierwsze, pominął zasadniczą część zeznań świadka W. Z. i nie zestawiał jej z ustaleniami (bezsprzecznymi) dotyczącymi czasu w którym oskarżony miał dokonać zarzucanych mu jako przestępne czynów. Sąd bowiem przeoczył, że z tych to zeznań wynika, iż pod koniec sierpnia XXX r. świadek ten otrzymał od oskarżonego wypowiedzenie umowy o pracę. Zważywszy na to, jak też takie okoliczności, że oskarżony ani wtedy, ani później nikogo na miejsce świadka (jedyne go jego pracownika, a zarazem osoby, która wyłącznie mogła zamontować podłogi zamówione przez pokrzywdzonych), nie zatrudnił i sam – jak to przyznał (por. jego wyjaśnienia – k.226) nie posiadał umiejętności układania podłóg i mimo to, w dniu 5 września 2018 r. pobrał od T. G. drugą transzę zaliczki w kwocie 15 000 zł, (to jest wtedy, kiedy już wypowiedział umowę o pracę W. Z.), to – uwzględniając zasady

poprawnego, logicznego rozumowania - nie można uznać, że choroba W. Z. jesienią XXX r. było bezpośrednią przyczyną niezrealizowania przez oskarżonego zaciągniętych wobec pokrzywdzonych zobowiązań. Tym bardziej, gdy się zważy na terminy w ciągu których miał je zrealizować, kłamliwe jego zapewnienia o powodach przesuwania terminów oraz zakupie niezbędnych paneli i brak wskazania przez niego tymże pokrzywdzonym rzeczywistego stanu rzeczy. Pominięcie rozważenia tych kwestii czyni rozumowanie Sądu Okręgowego dowolnym, bo pozbawionym umocowania w całokształcie materiału dowodowego sprawy.

Po drugie, Sąd II instancji prezentując takie stanowisko zupełnie pominął ocenę znaczenia dla odtworzenia faktycznych zamiarów oskarżonego w czasie zawierania przez niego przedmiotowych umów z pokrzywdzonymi jego ówczesnej sytuacji finansowej i stanu prowadzonej przez niego firmy. Tymczasem bezspornie dla tego typu ustaleń dotyczącej strony podmiotowej zarzucanych oskarżonemu czynów okoliczność ta ma pierwszorzędne znaczenie. Potwierdza to orzecznictwo tak sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego. Sądy te bowiem przyjmują, że do oszustwa określonego w art. 286 §1 k.k. dochodzi, gdy sprawca świadomie zataił przed kontrahentem obiektywnie istniejącą sytuację, która ma wpływ na możliwość realizacji warunków transakcji wynikających z umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2017 r., V KK 240/17). Tymczasem sam oskarżony przyznaje ten ówczesny zły stan finansów firmy. Wynika on także z informacji ZUS- u o posiadanych przez niego zadłużeniach za okres od marca XXX r. do grudnia XXX r. (k.97).

Po trzecie, Sąd Okręgowy swoich ustaleń co do braku u oskarżonego zamiaru popełnienia oszustw na szkodę pokrzywdzonych nie poprzedził też oceną złożonych przez T. J. wyjaśnień odnośnie tego, że przekazał pobrane od pokrzywdzonych zaliczki nie na zakup paneli co było konieczne dla zrealizowania przez niego owych umów z pokrzywdzonymi, ale na zaległości firmy. Te pieniądze miał też przeznaczyć na wykonanie zobowiązań wobec wcześniejszych klientów, nie zwrócił ich pokrzywdzonym, gdyż te pieniądze firma wchłonęła (k.225). Równocześnie poza sporem jest, że zgodnie z zawieranymi z pokrzywdzonymi umowami oskarżony miał z tych otrzymanych od nich zaliczek zakupić u wykonawcy materiały – panele

podłogowe. Tego nie uczynił, co więcej, z zeznań wszystkich pokrzywdzonych wynika, że zapewniał ich, że te materiały zakupił, nawet umawiał się z nimi na to, że im je wyda. Rozważenie tych okoliczności w aspekcie ustalenia rodzaju towarzyszącego oskarżonemu zamiaru w czasie zawierania przez niego przedmiotowych umów z pokrzywdzonymi jest konieczne, albowiem do przestępstwa oszustwa dochodzi także w sytuacji pozyskania środków w wyniku oszukańczych zabiegów i przeznaczenia ich na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, tym bardziej wówczas, gdy te potrzeby wynikają z jej złej kondycji finansowej. Poza sporem jest – w realiach dowodowych rozpoznawanej sprawy – że T. J. z jednej strony uzależniał wykonanie podjętych wobec pokrzywdzonych przez siebie zobowiązań finansowych od uzyskania w nieokreślonej bliżej czasowo przyszłości środków finansowych, bo te otrzymane od nich przeznaczał na inne cele, z drugiej zaś strony zataił przed pokrzywdzonymi obiektywnie zaistniałą sytuację związaną z kondycją finansową jego firmy, chociaż ta musiała mieć oczywisty wpływ na możliwość realizacji tych zamówień i wiedza o niej stworzyłaby pokrzywdzonym szansę odstąpienia od takiej umowy. Tym samym przekazanie przez oskarżonego im tej wiedzy na pewno świadczyłoby o tym, że nie chciał zrealizować wobec nich wszystkich wymaganych dla bytu przestępstwa oszustwa znamion, tegoż brak, a nawet wspomniane kłamliwe zapewnienia o posiadaniu zamówionych paneli, świadczy o czymś przeciwnym. W oparciu o doświadczenie życiowe i zawodowe, z bardzo dużym prawdopodobieństwem można bowiem założyć, iż gdyby pokrzywdzeni zdawali sobie sprawę, że w istocie kredytuują inne, poczynione na rzecz innych osób przez oskarżonego jego zobowiązania i że realizacja ich zamówień jest uzależniona od pozyskania przez niego kolejnych środków finansowych (co samo w sobie obarczone było już ryzykiem niepowodzenia), to nie zawierali by z oskarżonym tych umów.

Rozważenia tych wszystkich kwestii przez Sąd Okręgowy zabrakło w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, chociaż dopiero wszechstronna, kompleksowa analiza materiału dowodowego, stanowiącego ich podstawę, pozwoliłaby temu Sądowi w sposób rzetelny i prawidłowy rozważyć zasadność poszczególnych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, a tym samym i ocenić zasadność przypisania mu sprawstwa oszustw, których miał on się dopuścić wobec

pokrzywdzonych. To dopiero uczyniłoby zgłoszony w kasacji zarzut bezzasadnym. Dodać przy tym trzeba, że użyty nadto przez Sąd argument dotyczący częściowego wykonania umów wobec dwojga pokrzywdzonych, przy jednoczesnym braku przeanalizowania zakresu tych prac i jednoczesnego zaniechania wykluczenia ich jedynie pozornego charakteru, nie mógł mieć mocy przesądzającej o uczciwych zamiarach oskarżonego wobec pokrzywdzonych. Tym bardziej, gdy wagę i znaczenie tej okoliczności oceniać się będzie w świetle tych wszystkich zaszłości, które przedstawiono powyżej, które możliwość przyjęcia tego rodzaju konkluzji (co najmniej) ograniczają, o ile jej w ogóle nie wykluczają.

Stąd zaistniały powody do uznania zasadności rozpoznawanej kasacji Prokuratora Generalnego i – w konsekwencji – do uchylenia zaskarżonego nią wyroku oraz konieczności powielenia przez Sąd Okręgowy w Tarnowie kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego w związku z wniesioną od niego przez obrońcę oskarżonego apelacją.

W toku tych czynności Sąd Okręgowy będzie miał na względzie także powyższe wnioski i spostrzeżenia.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.